№ 70. — Rok 1849.

Czwartek, 29 Marca.

Wychodzi codziennie oprócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

UWIADOMIENIE od REDAKCYI.

Gazeta Krakowska wychodzić będzie w następnym kwartale w tym samym formacie i z tą samą ceną jak dotąd. Uprasza się więc Szan. Abonentów o rychłe zapisywanie się, gdyż w przeciwnym razie narazić się mogą na otrzymanie niekompletnych Numerów.

Nr. 3263

Obwieszczenie.

RADA ADMINISTRACYJNA.

Okręgu Krakowskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż pod dniem 11go b. m. do L. 4113 odebrała od Kommissyi Gubernialnéj następujące rozporządzenie:

„Wysokie Ministeryum Skarbu Reskryptem swoim z d. 6 Lutego r. b. do Nru 1524 w dopełnieniu Najwyższego postanowienia z d. 7go Stycznia r. b. w myśl Uchwały Sejmu Państwa na d 3go Stycznia r. b. zapadłéj, wydanie trzechprocentowych na kwoty 1000, 00, 100, 50, 25 i 10 Reńskowych Assygnat kassowych ustanowiło. Assygnaty takowe we wszystkich kassach publicznych równie jak w C. K. Kassie Centralnéj Państwa austryackiego w Wiedniu i w kassach filialnych Banku Narodowego w opłatach przyjmowane, lub gdy tego strony interesowane żądać zechcą, w Kassie Centralnéj Państwa, w Kassach prowincyonalnych poborowych i w kassach Banku Narodowego za gotową monetę wymienione, tudzież w kaucyach przyjmowane będą.

Procenta rzeczonych assygnat nie tylko przy opłatach do kass publicznych wrachowane, i w terminach na odwrotnéj stronie Assygnat niszczone, ale nawet w kassie Centralnéj Państwa, w kassach prowincyonalnych poborowych i w kassach Banku Narodowego, ile razy Ukaziciele nawet przed ubiegiem takowych terminów zażądają przy wymianie assygnat gotowizną spłacone będą.

Na otwrotnéj stronie Assygnat za każdy dzień obrachowane procenta strony odbierające obowiązane są narosłe od assygnat wydawanych przez Kassę onéjże zwracać lub na korzyść jéj policzać, nawzajem takim stronom, które przynoszą assygnaty do wymiany lub w miejsce opłat ubiegłe czynsze aż do dnia przyniesienia kassa odbierająca zwrócić lub na korzyść strony wrachować obowiązaną jest.

Żeby jednak uniknąć nieporozumień przy obrachowaniu procentów ciążących, na trzechprocentowych assygnatach kassowych, Wysokie Ministerstwo Skarbu dodatkowym Reskryptem z d. 19 go Lutego r. b. do L. 2192 na zamieszczone na pomienionych assygnatach ostrzeżenie, i dołączone tamże obrachowanie ztém objaśnieniem zwraca uwagę, że wedleż tego stronom pobierającym z kass assygnaty, od których procenta już ubiegły, potrącone będą — lub na korzyść kassy onymże wrachowane, nawzajem stronom przynoszącym do kassy assygnaty bądź w celu wymiany, lub uiszczenia się z opłat, z ubiegłemi już procentami, takowe procenta będą im wypłacane lub na korzyść ich wrachowane.

Zresztą, ażeby tym Assygnatom kassowym rozległy kurs ułatwić, a mianowicie nie tylko przy wypłatach z kass publicznych i przy opłatach do tychże, lecz nawet żeby prywatnym przy wypłacaniach się pomiędzy sobą nie zbywało na ciągłéj gotowiznie, Wysokie Ministeryum zarządziło zarazem, iż wszelkim stronom z kass publicznych wypłaty pobierającym, mają być także ofiarowane wypłaty w Assygnatach, — płace (Besoldung) pensyi atoli w miarę zapasów kassy uiszczane będą assygnatami, jeżeli wypłata nie będzie wyraźnie żądaną w banknotach — nakoniec władze i kassy przy każdéj dogodnéj sposobności, jakie im się nastarczają objaśniać będą strony co do korzyści z rzeczonemi assygnatami procentowemi połączonych."

Kraków dnia 21 Marca 1849 roku.

Prezes
P. MICHAŁOWSKI.
Sekretarz Jeneralny *Wasilewski.*

Kraków.

(A. N.) W zeszły Czwartek, t. j. dnia 22 b. m., odbyła się publiczna Loterya Fantowa dla Dzieci, złożona z rozmajtych przedmiotów, które same Dzieci tutejszych Obywateli uzbiérawszy, na cel dobroczynny wsparcia biédnych po parafiach Miasta, nie mogących być w Towarz. Dobr. umieszczonych, dla ułożenia z nich téj Loteryi— przeznaczyły. — Niemożemy dosyć wychwalać pomysłu tego, który wcześniéj młodociane umysły do czynienia dobrze przysposabia; — dały tego przykład dziatki tutejsze, ubiegając się na wyścigi o zebranie fantów; — nie można się było atoli po nich spodziéwać takiéj ilości, jaka się w końcu okazała i dla tego do ciągnienia Loteryi nie dość obszerny lokal wybrano; — w mniemaniu, że 200 do 300 fantów zebranych będzie, dla dzieci byłby dostateczny; — tymczasem dowiadujemy się, iż przy układaniu stolików, nadsełane fanty do liczby przeszło 600 doszły. Przy tylu rozlicznych składkach, jakie po sobie w naszém mieście następowały, zdawała się możność być wyczerpaną; — lecz gdy chodzi o wsparcie bliźniego — dobroczynność mieszkańców tutejszych miary nie zna. — Trzeba było pomnożyć liczbę stolików, czemu przy szczupłości miejsca zaradziło dobre ich rozporządzenie i układ młodéj naszéj Obywatelki Pani S. F., która się z całą swą gorliwością temu trudnemu poświęciła zawodowi, za pomocą obeznanego ztym przedmiotem, a niezmordowanego w poświęceniu się dla cierpiącéj ludzkości naszego Weterana P. G., i mimo ścisku licznie zebranéj Publiczności i dzieci, wszystko jak najlepiéj poszło. — Młode panienki miały oddane stoliki fantowe pod dozór — a szanowne Obywatelki kassowe stoliki do rozprzedania losów, z których wszystkie niemal rozprzedane zostały. Mimo niskiéj ceny oznaczonéj na losy zebrana kwota Złp. 1480 przyniosła, i ta między potrzebnych w Parafiach Miasta rozdaną zostanie. — Cześć Wam i dzięki za prace i trudy podjęte, w imieniu cierpiących niedostatek złożyć czujemy się być obowiązani.

Wdzięczność jest długiem, do którego każde poczciwe serce poczuwać się winno. Otrzymawszy tak ze strony Szan. Publiczności, jako i Amatorów sztuki dowody współudziału nad położeniem mojém, podczas koncertu danegn dnia 25 b m., mam sobie za święty obowiązek złożyć niniejszém wyraz mojéj żywéj wdzięczności, najprzód Tobie szanowna i znana ze szlachetnych dążeń Publiczności krakowska, jak również osobom, które pośrednio lub wprost łaskawie raczyły iść mi w pomoc do dania tegoż koncertu,— mianowicie zaś: Utalentowanéj fortepianistce Pannie Cetnarowicz, — Panu Szmidt wiolonczelliście; i Panu Szeligowskiemu, który udzielić raczył doskonałego fortepianu bezpłatnie. *Maryanna Holcman.*

Genewa d. 15 Marca 1849.

Do Pana Wydawcy Gaz. Krakowskiéj.

Panie Wydawco!

Doszedł mnie okólnik Pana Sławianowskiego, w którym wymieniony jestem między osobami mającemi się przyczyniać do tworzenia Legii Polskiéj we Włoszech — pozwólcie mi ogłosić waszym dziennikiem, iż użyto w tym względzie mego nazwiska *bez mego pozwolenia*, i że nie miałem i nie mam *żadnego udziału* w zwyż wspomnioném przedsięwzięciu.

Racz przyjąć Panie Wydawco zapewnienie mego uszanowania

Patek.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń. Dochodzą nas wiadomości, że Komorn zostało zdobyte, co jednakże jeszcze potrzebuje potwierdzenia. — To jednak pewna, że w téj twierdzy panuje rozdwojenie, pomiędzy mieszkańcami, a miasto pali się w wielu miejscach w skutek bombardowania.

Osławiony były Burmistrz miasta stoł. Wiednia, Czapek, uznany został niewinnym co do uczynionych mu przez lud obwinień, i dostał 2500 pensyi rocznéj.

Wiedeń 21 Marca. Za parę dni spodziewamy się tu otrzymać prawo co do gwardyi narodowéj również prawo tyczące się sądu przysięgłych i obywatelstwa austryackiego.

Peszt. — Donoszą z Debreczyna, że tam wszystko, co tylko do zbytku służy, nadzwyczaj drogo jest opłacane. Jedno cygaro — pomimo że cała okolica jest pełna tytuniu, kosztuje zwyczajnie złp. 1. Złota jest wielki dostatek, tylko srébra nie tyle. Mówią o bitwie, która zajść miała między Alpar i Felegyhaza. Powstańcy licznie przeprawili się przez Cissę. Donoszą też, że Honwedy opanowali Zombor, ale znowu wyparci być mieli przez Serbów.

Z Siedmiogrodu donoszą w sposób bardzo ubolewający, — że sprawy siedmiogrodzkie nader smutny biorą kierunek. Bem przybywszy pod Hermanstadt, uderzył na miasto osadzone wojskiem rossyjskiem, i mając siłę przewyższającą, bo 12,000, walczył uporczywie, tak, że Rossyanie zmuszeni byli spiesznie opuścić miasto. Węgrzy dopuszczać się mieli wielu bezprawiów, — jednakże Bem nie tak długo jak się zdawało, zabawił w stolicy, albowiem po kilkogodzinnéj bytności, wyszedł daléj z wojskiem swojém — jak się zdaje ścigając daléj w ślady nieprzyjaciela.

Peszt 22. Dowiadujemy się, że wielu członków dawnéj gwardyi narodowéj, dotąd jeszcze przechowują zapasy broni i amunicyi. Dla tego powodu komissarz Józef Hawas, wzywa mieszkańców Pesztu, ażeby wszelką broń i amunicyę w przeciągu 48 godzin złożyli w urzędzie właściwego miejskiego naczelnika, inaczéj, gdyby broń lub amunicyą w skutek rewizyi u nich znaleziono, według prawa wojennego z nimi postąpiono będzie.

Presburg 23. — Donoszą z Komorn, że wojsko obleżnicze ces. już ukończyło budowę bateryi i oszańcowało się palissadami. Dnia 20go rozpoczęto bombardowanie; — dotychczas już do miasta musiało wpaść przynajmniéj 400 bomb i granatów. Trzecia bomba już trafiła w kościół św. Rozalii. Przedmieście Neu-Szöny zgorzało od rac i granatów, — spustoszenie w mieście jest wielkie, jednakże oblężeni dotąd nie myślą o kapitulacyi. Naczelnik twierdzy Mak zagrożony jest rusztowaniem, jeżeli się poddá. Bombardowanie trwać ma aż do jutra rana. Straty nasze dotąd nie wiele wynoszą. Wzmocnieni zostaliśmy jednym batalionem pułku ces.

Karłowicz 13. Od kilku dni bawi w Zemlinie, Kniczanin — Tam znajduje się 6000 Serbów uzbrojonych. Z tych jedna część powrócić ma do domu a druga być na straży województwa. Z Peterwardynu nic dotąd nie słychać jedynie tylko że kilku oficerów przeszło na naszą stronę.

Zemlin 19 Marca. Serbowie pod Szegedynem zostali pobici od Węgrów w sposób następujący: Gdy się dowiedzieli Madziarowie, że Serby wyszli z Zombor, Węgrzy wypadli na nich z Terezyopolu, i rozpoczęli bitwę w sposób zdradziecki. Bitwa trwała 3 godziny, ale bardzo nieszczęśliwie, albowiem w zasadzkę wciągnąwszy walecznych Serbów, takowych otoczywszy, poczęści wycięli, a co gorsza zabrali im dwa działa polowe, jednę 18 funtową i jednę 12 funtową armatę. Czajkistów samych poległo przeszło 200. Daj Boże, żeby tak jak Esseg, Peterwardain i inne twierdze węgierskiém osadzone wojskiem, poddały się ces. wojsku, albowiem inaczéj Naizatz najpiękniejsze i największe miasto Serbii, musiałoby być obrócone w gruzy. Jenerał Teodorowich ogłosił, żeby wszyscy ci Serbowie, którzy z Turcyi przybywają do szeregów ces. wojska, złożyli swe ubiory tureckie, a otrzymają żołd, broń i mundury cesarskie, pod warunkiem wykonywania ścisłego rozkazu i dyscypliny wojskowéj.

Praga. Noszenie mundurów Swornosci zakazane tu jest pod karą więzienia. Donoszą z Poznania że tam Polacy wydawać mają dziennik „Zeitung des Osten" (gazeta wschodu) począwszy od d. 26 Marca r. b. po niemiecku.

Triest. Przyszło do wielkiego rozdwojenia pomiędzy tutéjszymi grenadierami a gwardią narodową jednakże wszystko dało się uspokoić i jedność przywrócona.

Triest 21. Kontr-admirał duński Dahlerup wszedł w służbę marynarki austryackiej — z tąd nie którzy chcą złośliwie wnioskować, że Austrya przybiera nieprzyjazną i groźną postawę względem Niemiec — gdy tymczasem krok ten Austryi żadnego nie ma na sobie znamienia politycznego i to całe zdarzenie jedynie przypisują przypadkowi — wszakże bowiem nie tylko saméj Austryi ale i wszystkim innym państwom od niepamiętnych czasów służy prawo używania tak sił jako i osób obcych lub zagranicznych do skuteczniejszego działania lub osiągnięcia swoich politycnych widoków lub zamiarów.

Prussy.

Berlin 21 Marca. W izbie niższéj motywowano rozdział adresu. Treścią jego jest zniesienie stanu oblężenia. Deputowany Grebel mówił za zniesieniem, i ztąd spowodował odpowiedź ministeryum. Minister spraw wewnętrznych Mantaifel oświadczył, że ministeryum dopiero wtedy może udać się w bliższe pod tym względem rozprawy, jeżeli projękt ustawy o obronie uchwalony zostanie. Deputowany zaś Bismark, wręczył petycyą Obywateli tych Berlina, którzy przeciwko zniesieniu stanu oblężenia protestują. Przy głosowaniu poprawki oppozycyi zostały odrzucone.

Dymissyonowany minister niemiecki Gagern, ma zostać prezesem ministrów w Prusach — zaś były niemiecki minister Peucker ministrem pruskim wojny. Ten ostatni przybył już do Berlina.

Według doniesień Korrespondenta Austr., Francya postanowiła niemięszać się bynajmniéj w sprawy włoskie i oczekiwać spokojnie rozwiązania ich mocą oręża — niewiemy jednakże jak z tém dadzą się pogodzić ruchy w Lionie, Tulonie it.d. Donoszą z Neapolu, że tam usposobienie umysłów jest burzliwe — stronnictwa gotują się do walki, rozszerzano wieści, że Napoleon zamordowany, że Paryż i Lyon w powstaniu, że czerwona Rzplta góruje itd. itd., a zjadacze makaronów temu wierzą.

Poznań 18 Marca. Wiadomość że tutejsze bataliony Landwery mają wyruszyć do Szlezwiku, uczyniła nieprzyjemne wrażenie na Polakach, którzy dla interessu i honoru niemieckiego bynajmniéj nie chcą krwi przelewać w obcym i odległym kraju. Okoliczność ta przyczyniła się tém więcéj do rozdwojenia, jakie istnieje tu pomiędzy Niemcami a Polakami, tak dalece, że dziś przyszło tu do ważnych zaiśdź, które najprzód zaczęły się na obelżywych słowach, a zakończyły się dość smutnie, albowiem najprzód na bitce i siniakach a potém na krwi przelewie. Liga polska składa się tu dziś z 11 towarzystw, czyli razem 830 członków, z których każdy rocznie opłaca do kassy ligi 181 talarów. Dochód tegoroczny przeznaczony został na wsparcie podupadłych rolników.

Niemcy.

Frankfort 21 Marca. Na dzisiejszém posiedzeniu izb Zgromadzenia Narodowego większością 30 głosów dziedziczne cesarstwo niemieckie w osobie Króla Pruskiego zostało odrzucone. Wypadek ten wywołał w izbie ogromne zamięszanie, które zaledwo udało się uspokoić prezydentowi.

Według doniesień z Pressburga, twierdza Komorn miała być szturmem wzięta, czemu jednakże poczęści zaprzecza sam Korrespondent Austr., z powodu że dotąd urzędowych pod tym względem nie otrzymano wiadomości.

Francya.

Paryż 18 Marca. P. Bois le Comte były poseł francuzki w Szwajcaryi, wysłany został od rządu francuzkiego do obozu króla Alberta dla bliższego zwrócenia uwagi na wypadki wojenne. Jenerał jezuitów Rothan (Rodin?) przybył do Paryża, ażeby ztąd udał się

do Portugalii, gdzie mniema iż będzie mógł ustalić punkt centralny dla swego zakonu.

Hrabia Mortier wysłany jeszcze został przez rząd francuzki do Turynu, dla pośrednictwa pomiędzy Austryą i Sardynią. Zaraz po przybyciu udał się on do kwatery głównéj. To się zdaje niejako stwierdzać, że Francya chce być neutralną.

ROZMAITOŚCI.

O KOMETACH.

(*Dokończenie.*)

Wapory ziemskie w małéj nawet ilości dostatecznieby je zasłoniły, a przecież przez massę kometową około 50,000 mil średnicy mającą, były widzialne. Niewątpliwem przeto jest że ta substancya, jakakolwiek jest jéj natura, przenikającego przez nią światła ani pochłonąć ani odbić nie jest w stanie; jéj przeto gęstość nieskończenie mniejsząby była, niż gęstość atmosferycznego powietrza.

Pomimo tego wszystkiego utrzymuje P. Arago, że niektóre komety mają stałe ale mglą osłonione jądro. To mniemanie opiera, na bardzo jasném świetle wielu komet, jak np. tego, który okazał się 42 lat przed Chrystusem, i uważany był za metamorfozę duszy Cezara. Ten kometa miał być wśród dnia widzialny. Drugi kometa, który się ukazał 1402 roku również był tak świetny, że promienie słoneczne nie mogły ani głowy ani ogona jego w świetle przewyższyć. Wiele przywięzywalibyśmy wagi do tego podania historycznego, gdyby ostatnia jego część nie była mało podobną do prawdy; jakkolwiek mogą być różne zdania co do stałości massy; co do ogona nie może wątpliwość zachodzić. Komety, które są w ściślejszym związku z naszym słonecznym systemem; *Enka i Biela*, ukazują się jako proste waporowe massy, które częstokroć z trudnością odkryć można nawet zapomocą dalekowidów.

Nadzwyczajnej rzadkości i słabości substancyi kometowej, w porównaniu z najmniejszem ciałem systemu słonecznego, dowodzi i ten wypadek niezaprzeczony, że choćby najbardziéj zbliżyły się do jakiego planety, biegu jego bynajmniej nie zmieniają, a przeciwnie, planeta zbyt wielki wpływ na kometę wywiera.

W r. 1767 przybyły do naszego systemu niespodziewany kometa przeszedł tak blisko planety Jowisza, że attrakcya tego ostatniego, ściągnęła go zupełnie z jego toru. Droga jaką potem toczył się, była, jak się z Lexella obrachowania wykrywa, eliptyczną, i gdyby na niéj pozostał, jego obieg peryodyczny wynosiłby $5^1/_2$ lat, lecz w powrocie swym od słońca zbliżył się do trabantów Jowisza, które go znowu w inny tór skierawały, tak, że na zawsze dla nas zniknął.

Tą okolicznością, któréj w ówczas nie umiano sobie wytłómaczyć, pomięszały się szyki Astronomom; ale teraz problema to sposobem Laplace jest rozwiązane, i wykryto, że czas obiegowy komety tego przed r. 1767 najmniej 50 lat wynosił; wpływ Jowisza, jak powiedzieliśmy sprowadził go na inny tór i czas obiegowy zupełnie zmienił.

Niemniej jest interessowna ta sprawdzona okoliczność, że peryodycznie powracające komety, tracą zwolna na wielkości; może ten ubytek następuje przez tworzenie się ogonów, co wpływowi słońca przypisują. Co do komety Halleja, ten w ostatnich swych pięciu ukazaniach się, zmniejszał się widocznie. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na jego ukazywanie się przed rokiem 1456, możemy się zapytać, czemu tenże kometa w roku 1380 tak małe wzbudził podziwienie; toż samo w przeciągu czasu od 399 do 1305, który około 1000 lat obejmuje, wiele razy wspominano o komecie, zapewne musiał to być ten sam który teraz nazwano Halleja, a przecież niepowiedziano, aby był znacznej wielkości, chociaż w owych czasach przez zabobonną bojaźń komet, przesadzano w ich opisach.

Na tych opierając się wypadkach, czy nie można przypuścić, że massy komet to powiększać to zmniejszać się mogą; że w swych dalekich wędrówkach w przestrzeni świata, żywią się materyą kometową, i co jeden utraca, to drugi zyskuje; i czy nie może zachodzić przypadek, że dwie komety, których drogi z sobą graniczą, zszedłszy się razem, w jednego się nie zamienią, mocą attrakcyi większego, który może mniejszego do siebie przyciągnąć?

Ważną jest okoliczność, że droga komety Biela styka się bardzo blisko z drogą naszéj ziemi, i to tak dalece, że materya komety, gdy jego środek znajduje się najbliżéj drogi ziemi, za tęż drogę przechodzi i część jéj otacza. W przypadku gdyby nasza ziemia w tymże czasie na odpowiedni punkt swéj drogi przybyła, — zostałaby osłonioną przez mglistą atmosferę komety.

Że zaś ten kometa nie jest złożony z stałéj materyi, nie może też być mowy o uderzeniu wzajemném, ale tylko o zmieszaniu się atmosfery kometowéj z naszą atmosferą. Nadzwyczajnie lekka massa komety, pomimo swéj bliskości, nie mogłaby widocznego wywrzeć wpływu na bieg ziemi, nasze przeto lata i dnie wcaleby się u nas nie zmieniły.

Ale samo nawet spotkanie się w tysiącznych przypadkach zaledwie raz może nastąpić. Rzecz pewna, że ziemia wzmiankowany punkt swéj drogi w każdym roku musi przebywać, lecz kometa biela tylko przez odpowiedni punkt swej drogi przechodzi. Ziemia przebiega 400,000 mil jeogr. na dzień, przez bardzo przeto krótki czas znajduje się w bliskości drogi kometowéj.

W roku 183[illegible], kometa przybył na rzeczony punkt dnia 30 Października, ziemie zaś do odpowiedniego punktu dopiero 30 Listopada doszła; musiała zatem w dniu 30 Października jeszcze około 15cie milionów mil być od komety oddaloną.

Kwestya względem zbliżania się komet do drogi kuli ziemskiéj, i ich wpływu w takowych przypadkach, została przez P. Sejour w roku 1789 gruntownie roztrząśnioną; dowodzi on że ze wszystkich komet, których drogi do tego czasu były obrachowane, żaden nie może bliżéj jak o dwie odległości księżycowe koło ziemi przechodzić, i że żaden z nich dotąd niebył bliżéj jak o 9 takich odległości.

Obawy jakie wzbudza bezpośrednie zbliżenie się komety, najwięcéj jeżeli się dadzą usprawiedliwić, możliwością podniesienia się wód oceanu i zalania znacznych krain.

Liczba komet, których drogi do roku 1832 zostały oznaczone, wynosi 137. Z stosunkowego rozdzielenia ich perihelium około słońca można wnosić, że i liczba ich jest stosowna do przestrzeni. Trzydzieści z nich doszedłszy do swych perihelów znajdują się w obrębie, jaki Merkury około słońca zakreśla między Merkurem a Wenus toczy się pod tymże względem 44; między tą ostatnią a ziemią 34 i t. d. Zewnątrz koła, które zakreśla Jowisz, niepostrzeżone dotąd żadnego komety; a za drogą Marsa trudno jest rozróżnić komety.

Porównanie powyższych liczb komet z przestrzeniami, w których się toczą, z pewnym względem na łatwość lub trudność rozróżnienia komet w ich różnych położeniach, doprowadza nas do wniosku, że rozdział ich jest jednostajny i stósunkowy w przestrzeni. P. Arago wyprowadza z tąd następującą kon-

kluzyą: Liczba obserwowanych komet, które w swych perihe- liach znajdują się wewnątrz drogi Merkura, wynosi 30. Najodleglejszy z naszych planet Uranus, 49 razy wiecéj jest oddalony od słońca niż Merkury, następnie wystawiwszy sobie glob, którego punktem środkowym byłoby słońce, a granicą jego powierzchni droga Uranusa, przestrzeń, którąby zajmował byłaby stosunkowo jak liczba kubiczna z 49, do 1 czyli 117,649 razy większa niż przestrzeń podobnegoż globusu mającego za granicę, drogę Merkura. Przyjąwszy stosunkowy rozdział komet, i 30 ich w obrębie Merkurego (lubo bardzo można podwójną liczbę przypuścić) musi obręb Uranusa 3,529,470 komet obejmować.

O świetle komet, czy własném lub przez odbicie promieni słonecznych świecą, Astronomowie nie udzielają zaspakajającego rozwiązania.

Przepowiedziane ukazanie się komety, który w 76 letniej wędrówce obiegłszy około 1,000,000,000 mil, powrócił, aby świadczyć o tryumfie rozumu ludzkiego, i przekonać niewiernych o nieśmiertelności sławy Kopernika, Newtona, Keplera, Halleja, którzy wydzierając tajemnicę naturze, śledząc nieskończoną liczbę światów, głosili w swych dziełach wielkość niepojętego Twórcy wszech rzeczy.

Doniesienia Urzędowe.

W Imieniu
NAJJAŚ. FRANCISZKA JÓZEFA I.
Cesarza Austryi, Króla, etc.

Cesarsko-Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie, w Domu Władz Sądowych, na Audyencyi C.K. Trybunału Miasta Krakowa Wydziału Igo, dnia dwudziestego piérwszego Marca tysiąc ośmset czterdziestego dziewiątego roku.

Wydział I.

Obecni:
J. Pareński Sędzia Prezydujący:
Boguński } Sędziowie.
Czech }
Librowski Pisarz.
(podpisano) *J. Pareński. Librowski.*

Na skutek wniesionego na dniu dzisiejszym przez Franciszka Wolff Kupca podania do Nr. 1652 D. T., iż jest w stanie niewypłacalności, obok czego tenże proszący złożył klucze od Kramu swego Żelaznego —

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

na zasadzie Art. 1. i 5. K. H. Ks. III., oraz postępując w porządku Art. 13. 18. 19. i 21 K. H. Ks. IV., Handel towarów żelaznych w Kramie Rządowym pod Nr. 84, obok Kramów Bogatych, pod firmą Franciszka Wolff istniejący, z dniem dzisiejszym, to jest: 21 Marca 1849 roku za upadły ogłasza. Ces. Król. Sąd Pokoju M. Krakowa Okręgu I. wzywa o przyłożenie pieczęci na całym majątku upadłego — A następnie osobę tegoż pod baczne oko Rady Miejskiéj oddaje; — Kuratorem upadłości P. Tomasza Ast Kupca i Obywatela Miasta Krakowa mianuje, — zaś na Kommissarza upadłości z grona swego Sędziego Boguńskiego wyznacza, i przez publiczne pisma Wyrok swój ogłosić postanawia.

Wpis złotych polskich sześć tymczasowo ustanawia, który po zrealizowaniu massy przedewszystkiém opłacony być ma.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi — (podpisano) *J. Pareński. Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym (od którychby się tego domagano) aby Wyrok niniejszy wyexekwowali, — Prokuratorom, aby tego dopilnowali, — Kommendantom i Urzędnikom siły zbrojnéj, aby dodali pomocy wojskowéj, gdy o to prawnie wezwanemi zostaną.

Za zgodność niniejszego Wyciągu Głównego z Oryginałem świadczę

C. K. Trybunału M. Krakowa i J. Okr. Pisarz *Librowski.* (3r.)

Nr. 746.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania P. Anny Czupczyńskiéj, o przyznanie jéj spadku po ś. p. Felicyanie Czupczyńskim mężu pozostałego, z majątku ruchomego i nieruchomego, a mianowicie summ hypotecznych: 1) złp. 2500 na realności N. 38 w Gm. I. — 2) złp. 1500 na realności N. 486 w Gm. IV. — 3) złp. 3000 na realności N. 273 w Gm. VIII. M. Krakowa zabezpieczonych, — tudzież 4) z realności Nr. 7 w Gm. VII. Kleparz położonéj, któréj tytuł własności jest uregulowany na rzecz Felicyana Czupczyńskiego, z zastrzeżonym odkupem dla Antoniego i Maryanny Łabusiewiczów, składającego. Trybunał po danym wniosku Prokuratora przy swym Sądzie, wzywa wszystkich do tego spadku prawo mieć mogących, aby w przeciągu 3 miesięcy z prawami swemi zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący, na rzecz podającéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 13 Lutego 1849 r.

Sędzia Prezydujący
J. Czernicki.

(3r.) Za Sekretarza J. *Mikuszewski.*

Nr. 43.

Obwieszczenie.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI.
Miasta Krakowa.

Gdy licytacya na odrestaurowanie Ołtarzy Wielkiego i S. Józefa w Kościele OO. Bonifratrów na Kazimierzu Rozporządzeniem Dyrekcyi Ogólnéj z dnia 7go Października r. z. Nr 289 wydanym na dzień 3go Listopada t. r. ogłoszona, dla braku pretendentów na niczem spełzła, na teraz zaś nadchodzi sposobu pora do uskutecznienia téj fabryki, przeto Dyrekcya Ogólna Szpitali zawiadamia publiczność, iż nowa licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo rzeczonéj fabryki na dniu 16 Kwietnia r. b. od godziny 11téj do 1széj z południa odbędzie się w Jéj Sekretoryacie przez Deklaracyę opieczętowane, życzący sobie podjąć się tego przedsiębiorstwa w których zamieszczą wyraźnie cenę niższą od kwoty Złp. 642 gr 16 anszlagiem przez Urząd Budownictwa w r. 1844 sporządzonym za uskutecznienie wykazanych tam reperacyj z Materyałem obrachowanéj, i deklaracye te w miejscu i czasie do licytacyi oznaczonych a vadium w kwocie Złp 65 w kassie Głównéj Szpitala Braci Miłosierdzia złożą, które tamże jako kaucya na pewność i aż do zupełnego ukończenia podjętéj fabryki pozostanie, o innych zaś warunkach licytacyi tudzież szczegółach Anszlagu w miejscu do jéj odbycia przeznaczonem w godzinach zwykłych Kancelaryach wiadomość powezmą.

Kraków dnia 10 Marca 1849 r.

Prezydujący
Majewski.
Sekretarz *Tyralski.*

Nr. 123 z r 1849.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI
Miasta Krakowa.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na dniu 16 Kwietnia r. b. od godziny 11 do 1 z południa odbędzie się w Sekretoryacie Dyrekcyi Ogólnéj licytacya *in minus* przez deklaracye opieczętowane, na wypuszczenie w przedsiębiórstwo prania bielizny chorych syfilitycznych w Szpitalu Sgo Ducha pomieszczonych, przez lat trzy, od dnia 1 Maja r. b. poczynając, i od ceny w kwocie Złp. 1,200, tytułem rocznego wynagrodzenia, etatem tego zakładu oznaczonéj; oprócz tego praczka rzeczonéj bielizny, pobierać jeszcze będzie Złp. 200 rocznie na opał, obowiązaną zaś jest mieszkać i prać bieliznę w gmachu Szpitalnym. Chcące przeto podjąć się tego przedsiębiorstwa, w deklaracyach swoich zamieszczą wyraźnie kwotę niższą od powyżéj oznaczonéj, za jaką prać bieliznę chorych syfilistycznych z obowiązą się, i te w miejscu i czasie na początku wymienionych, a *vadium* w kwocie Złp. 120 w Kassie Głównéj Szpitala Sgo Ducha złożą, które tamże na pewność i aż do ukończenia tego przedsiębiorstwa pozostanie, inne zaś warunki w miejscu do odbycia licytacyi wskazaném w godzinach zwykłych kancelaryjnych odczytać mogą.

Kraków d. 22 Marca 1849 r.

Prezydujący,
MAJEWSKI.
Sekretarz *Tyralski.*

Doniesienia prywatne.

Redaktor: *Władysław Iżycki.*